

Michał Bober, Bez tchu

Tak trudno przyznać, że
Kolejny raz nie wyszło
Uciekam cały czas
Czy teraz stracę wszystko?

Z jej gestów czytam znów
To znany schemat
I oszukuje się, że zawsze będzie czekać
Od biegu brak mi tchuu
Nie każ mi wybierać
Po prostu dla mnie bądź

Nie chcę spoglądać wstecz, szukam sensu
Nie umiem się zatrzymać i stanąć w miejscu
Przegonić własny cień to jest bieg bez celu
Bez niego nie ma mnie

Może wszystko zacząć znów
Bez pośpiechu
Do mnie mów
Ciągłe w biegu

Zacząć znów
Bez pośpiechu
Wróć tu
Bez tchu

Scenariusz taki sam
Chociaż zaciskasz usta
To jest wpisane w nas
To ty i ja

Kiedy w końcu się zatrzymam
I odwrócę twarz
Czy to koniec
Czy już nie ma nas?
Będę szukać ciebie wzrokiem
Ale będę sam
Czy to koniec
Czy już nie ma nas?

Może wszystko zacząć znów
Bez pośpiechu
Do mnie mów
Ciągłe w biegu

Zacząć znów
Bez pośpiechu
Wróć tu
Bez tchu